

## ODKRYWANIE STWORZENIA W EWOLUCJI

Christian Montenat, Luc Plateaux, Pascal Roux

„W drodze”, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań, 1992

Chrześcijanin nie musi objawiać się odkrycia sprzeczności między Stwórcą a stworzeniem.

Przeciwnie, poznawalność świata odzwierciedla Rozum twórczy. Mamy przyjmować świat jako pierwsze słowo Boga do swojego stworzenia, jako rodzaj przed-objawienia, skierowanego do każdego człowieka. Ten zaś może je odrzucić lub zinterpretować fałszywie. Wiedza pozwala nam odkrywać niewątpliwe oczywistości i można bez obawy twierdzić, że mogą one rozjaśnić naszą wiarę, na przykład pomagając w odróżnieniu, co w Bożym przesłaniu, przekazywanym przez przodków, należy do formy kulturowej właściwej dla epoki i kraju, a co jest rzeczywistym słowem Bożym. Nowe rzeczywistości mogą również pobudzać naszą wiarę, otwierają przed nią nowe dziedziny, które ma przenikać.

Jeśli uważamy wiedzę za całość wystarczająca samą w sobie i wypowiadającą wszystko o człowieku, sprawiamy, że taka wiedza nas alienuje; prawdziwy uczony widzi granice badania naukowego. Do wiary można dojść jedynie zachowując niezależność od wszelkiego praktycznego czy teoretycznego absolutyzmu.

Oswojony z obecnością Boga w historii, chrześcijanin może patrzeć na ewolucję biologiczną, a nawet na ewolucję wszechświata jak na zespół sposobów, według których rozwija się kreacja - jako na historię stworzenia. Ta koncepcja nie jest nowa (Teilhard, K. Rahner), wielu jednak dotychczas jej nie zna - przede wszystkim niewierzący, a także i niektórzy wierzący. Niewiedza ta stanowi przeszkodę w ewangelizacji pierwszych i stwarza trudności w wierze drugim. Jest sprawą pilną, aby autorytety wypowiedziały się, jak ewolucyjna wizja kreacji może żywić i wzmacniać wiarę. Tym autorytatywnym głosem potrzebne są świadectwa. Przynosimy więc nasze.

(str. 9)

### Czy porządek świata jest cudem?

„Dziwi się Pan, że uznają pojmovalność świata (w mierze, w jakiej mamy praw mówić o poznawalności) za cud lub wieczną tajemnicę. *A priori* można by spodziewać się świata chaotycznego, nieuchwytnego dla myśli. Można by (lub powinno się) oczekiwać świata poddanego prawom, ponieważ w naszym spostrzeganiu wydaje się być uporządkowany. Byłby to porządek w rodzaju alfabetycznego porządku jakiegoś języka. Natomiast rodzaj porządku taki, jak na przykład stworzony przez teorię grawitacji Newtona, ma zupełnie inny charakter. Otóż, pomimo że to człowiek ustalił aksjomaty teorii, powodzenie tego przedsięwzięcia wymaga wysokiego stopnia porządku obiektywnego świata, którego nie mamy prawa spodziewać się *a priori*. To właśnie jest «cudem», umacniającym się w miarę rozwoju naszego poznania.”

Albert Einstein

Fragment listu do Solowina z 30 marca 1952 w:  
*Lettres a Maurice Solowine*, ed. Gauthier Villars, 1956

Książka ta została napisana przez grupę francuskich naukowców, specjalistów w zakresie geologii, biologii i ewolucji zwierząt, fizjologii zwierząt, teologii – profesorów i pracowników naukowych Państwowego Centrum Badań Naukowych (CNRS). Autorzy podejmują problem bardzo trudny w zlaicyzowanym, współczesnym społeczeństwie. Przywołują wiele argumentów w zakresie ewolucji, biologii, socjobiologii oraz cytatów z Teilharda de Chardina, pism papieskich i myślicieli współczesnych. [GK]

**Spis treści:**

I Pochodzenie życia

II Pojawia się autonomia istot żywych prowadząca do progu wolności

III Ewolucja a wolność

IV Pojawia się człowiek: problemy hominizacji

V Kim jesteś, człowieku

VI Doświadczenie zła i grzechu a poszukiwanie początków

VIII Dokąd zmierza ewolucja? Przyszłość ludzkości

(117 stron)

Opinia (GK): Mimo różnorodności przedstawionych argumentów, przekaz książki wydaje się nie dość jednoznaczny. Jednakże warta przeczytania, gdyż dyskutuje wiele aspektów teorii ewolucji.